



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 4 stycznia 2024 r.

Pozycja 6

POSTANOWIENIE

z dnia 22 listopada 2023 r.

Sygn. akt SK 96/22

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Piotrowicz – przewodniczący
Justyn Piskorski – sprawozdawca
Bartłomiej Sochański
Jakub Stelina
Michał Warciński,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 listopada 2023 r., skargi konstytucyjnej J.P. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1161) „w zakresie w jakim stanowi podstawę do ignorowania przez organy administracji publicznej ostatecznych decyzji administracyjnych”, z art. 2 Konstytucji,
- 2) art. 7 ust. 1 ustawy powołanej w punkcie 1 „w zakresie w jakim ingeruje w prawo własności, w szczególności w kwestię uzyskania zgody organu administracji publicznej na inwestycję polegającą na budowie elektrowni wiatrowej”, z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 4 czerwca 2019 r. (data nadania) J.P. (dalej: skarżący), reprezentowany przez pełnomocnika z wyboru, wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1161; dalej: u.o.g.) „w zakresie w jakim stanowi podstawę do ignorowania przez organy administracji publicznej ostatecznych decyzji administracyjnych”, z art. 2 Konstytucji oraz „w zakresie w jakim ingeruje w prawo własności, w szczególności w kwestię uzyskania zgody organu administracji publicznej na inwestycję polegającą na budowie elektrowni wiatrowej”, z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na gruncie następującego stanu faktycznego:

Skarżący, będący właścicielem przedsiębiorstwa, w grudniu 2012 r. uzyskał decyzję burmistrza ustalającą warunki zabudowy dla obiektów infrastruktury technicznej, w tym dwóch elektrowni wiatrowych, na należącej do niego działce. Decyzją z czerwca 2015 r. starosta zatwierdził projekt budowlany i udzielił skarżącemu pozwolenia na budowę dwóch elektrowni wiatrowych. Decyzją z grudnia 2015 r. wojewoda utrzymał powyższą decyzję w mocy.

Wyrokiem z listopada 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny (dalej: WSA) uchylił zaskarżoną decyzję wojewody i decyzję organu pierwszej instancji. W uzasadnieniu wyroku WSA wskazał, że „[z]a stosowaniem bezpośrednio przepisów nowej ustawy w przedmiotowej sprawie przemawia ważny interes publiczny. Celem ustawodawcy było wzmocnienie ochrony gruntów rolnych klasy I-III. Przepisy ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych przed ich zmianą z uwzględnieniem wykładni tych przepisów, nie zapewniały należytej ochrony tego rodzaju gruntom”. W ocenie WSA, „[b]ezpośrednie zastosowanie przepisów ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych w tej sytuacji uznać należało za w pełni uzasadnione”.

Od powyższego wyroku skarżący wywiódł skargę kasacyjną, która została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA). W uzasadnieniu wyroku NSA wskazał, że „wydanie decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę jest następstwem nie tylko złożenia wymaganych przez prawo dokumentów, lecz i stwierdzenia przez organ prowadzący sprawę na ich podstawie, że zachodzą wynikające z prawa materialnego przesłanki do uwzględnienia wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. (...) Zgodnie z podstawową zasadą porządku prawnego organy administracji orzekają na podstawie przepisów prawa obowiązujących w dacie podejmowania decyzji”. NSA podkreślił, że organy powinny wziąć pod uwagę obowiązujące przepisy z uwzględnieniem zmiany legislacyjnej, która nie pozwala na przeznaczenie gruntu na cele nierolnicze bez zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, a co za tym idzie, bez miejscowego planu zagospodarowania. „[F]akt uzyskania przez skarżącego ostatecznej decyzji ustalającej warunki zabudowy nie może skutkować stosowaniem w sprawie o pozwolenie na budowę przepisów o ochronie gruntów rolnych i leśnych w ich brzmieniu sprzed nowelizacji. Jakkolwiek bowiem uzyskana przez skarżącego decyzja ustalająca warunki zabudowy dawała mu niejako promesę, że na działce (...) będzie mógł w przyszłości zrealizować zamierzoną inwestycję, tym niemniej taka promesa wynikająca z decyzji o warunkach zabudowy nie jest bezwzględna. Jeszcze raz należy podkreślić, że organ wydający pozwolenie na budowę musi oceniać stan prawny na datę wydania decyzji”.

1.2. Uzasadniając zarzut niezgodności skarżonej normy z art. 2 Konstytucji, skarżący podniósł, że „organy administracji publicznej winny przestrzegać porządku konstytucyjnego w szczególności nie mogą doprowadzać do sytuacji, iż decyzja ostateczna zostaje zignorowana, a obywatel posiadający ostateczną decyzję, nie jest jej w stanie wykonać”. Zaznaczył również, że stosowanie prawa w przypadku, gdy ustawodawca nie przewidział przepisów przejściowych, jest zupełnie niezasadne, a stanowisko NSA wyrażone w uzasadnieniu wyroku, w którym posiłkuje się on uzasadnieniem projektu ustawy, uznać należy za nieuprawnione. „W ocenie skarżącego nagła, nieoczekiwana, a nadto kategoryczna zmiana przepisów, doprowadziła do tego, że możliwe stało się orzekanie na podstawie klauzuli generalnej, co oczywiście może mieć zastosowanie w przypadku spraw cywilnych, jednakże w ocenie skarżącego jest niedopuszczalne w postępowaniu administracyjnym i sądowoadministracyjnym”. Arbitralne zaostrożenie normy wynikającej ze skarżonego przepisu doprowadziło do sytuacji, w której skarżący nie może wykonać już uzyskanej decyzji. Jednocześnie

„powstała sytuacja, która w znaczący sposób spowodowała utratę zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez niego prawa”. Skarżący wskazał ponadto, że „na tle niniejszej sprawy nie istniały przesłanki do stosowania zasady bezpośredniego działania nowego prawa, bowiem przedmiotowa kwestia dotyczyła praw słusznie nabytych”. W sprawie skarżącego wydano ostateczną decyzję, „wobec czego ustawodawca powinie[n] przewidzieć takie przypadki i zdecydować się na wprowadzenie przepisów przejściowych, które umożliwiłyby zakończenie sprawy pod rządami przepisów poprzednio obowiązujących”.

1.3. Odnosnie do drugiego zarzutu skarżący wskazał, że będące przedmiotem kontroli normy ograniczają prawo własności w sposób przekraczający dopuszczalną ingerencję w to prawo. Wskazał, że wprowadzenie prawa własności nie ma charakteru absolutnego, a jego istotę stanowią ograniczenia „stanowiące swoistą granicę istoty prawa własności, a w konsekwencji – także granicę ochrony tego prawa”. Skarżący powołał się na treść art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1025), wskazując, że przepis ten określa granice prawa własności. Jednocześnie wskazał, że art. 64 ust. 3 Konstytucji „nie wyczerpuje (...) wszystkich konstytucyjnych przesłanek, które musi uwzględnić ustawodawca w przypadku ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Nie można bowiem pominąć regulacji zawartej w treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który w ocenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób w pełni samodzielny i całkowity statuuje zasadę proporcjonalności (zakazu nadmiernej ingerencji w sferę praw i wolności jednostki)”. Skarżący wskazał, że działania ustawodawcy w sposób znaczący ograniczają prawo własności i stanowią nadmierną represję, albowiem skarżona norma wprowadza „nakaz dokonania informacji w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, co w zasadzie uniemożliwia stronie podjęcie przedmiotowych działań, a stanowi zbyt dużą ingerencję w prawo własności, ponieważ jednostka bez wyraźnej zgody nie może rozporządzać swoją rzeczą w sposób, który jest dla niej korzystny”.

2. W piśmie z 13 stycznia 2023 r. Prokurator Generalny przedstawił swoje stanowisko w sprawie, wnosząc jednocześnie o umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

2.1. Uzasadniając stanowisko, Prokurator Generalny wskazał, że z uwagi na domniemanie konstytucyjności przepisów prawa na skarżącym spoczywa obowiązek przedstawienia stosownej argumentacji na poparcie postawionych przez niego zarzutów. Nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Skarżący w uzasadnieniu pierwszego zarzutu dotyczącego niezgodności skarżonej normy z art. 2 Konstytucji nie przedstawił, w ocenie Prokuratora Generalnego, żadnych argumentów świadczących o naruszeniu jego chronionych konstytucyjnie praw lub wolności.

2.2. Odnosząc się do drugiego z przedstawionych przez skarżącego zarzutów, Prokurator Generalny zaznaczył, że skarżący nie jest właścicielem działki, na której chciał prowadzić prace budowlane. Co za tym idzie, przywołane przez niego wzorce kontroli nie mogą być uznane za adekwatne. Ponadto, brak jest również osobistego interesu skarżącego w badaniu zgodności art. 7 ust. 1 u.o.g. – w zaskarżonym w punkcie drugim skargi zakresie – z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem Prokuratora Generalnego, zarzut taki mógłby podlegać rozpoznaniu w przypadku sformułowania go przez właściciela działki lub przez podmiot uprawniony do wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego wniosku w trybie

kontroli abstrakcyjnej. Ponadto, w ocenie Prokuratora Generalnego, przedstawiona argumentacja nie spełnia wymogów dotyczących należytego uzasadnienia skargi, wynikających z art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK. Prokurator Generalny przypomniał, że „na Skarżącym spoczywa ciężar przedstawienia dowodów prowadzących do obalenia domniemania konstytucyjności kwestionowanego uregulowania, a w analizowanym przypadku przynajmniej przeprowadzenia testu proporcjonalności”. Skarżący nie zaprezentował zaś żadnych argumentów na poparcie tezy o nieprzydatności bądź zbędności skarżonej normy dla ochrony interesu, z którym jest powiązana bądź też, że efekty zaskarżonej regulacji nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela.

3. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 15 grudnia 2022 r. poinformował, że nie zgłasza udziału w sprawie.

4. W piśmie z 16 czerwca 2023 r. Marszałek Sejmu w imieniu Sejmu przedstawił stanowisko w sprawie, wnosząc jednocześnie o umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

4.1. Uzasadniając przedstawione stanowisko, Marszałek Sejmu w pierwszej kolejności wskazał, że „nie podziela zapatrywania skarżącego, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa słusznie nabytego przez skarżącego”, wobec czego uznał zarzut naruszenia praw podmiotowych za niezasadny. Wskazał, że decyzja o warunkach zabudowy nie jest aktem upoważniającym do rozpoczęcia lub kontynuowania procesu budowlanego. Dopiero uzyskanie ostatecznej decyzji w przedmiocie pozwolenia na budowę dawałoby skarżącemu prawo do rozpoczęcia i prowadzenia procesu budowlanego w ciągu trzech lat. Takiego prawa nie przyznawała jednak decyzja o warunkach zabudowy.

4.2. Marszałek Sejmu wskazał ponadto, że w sprawie nie zidentyfikowano problemu naruszonego konstytucyjnego prawa lub wolności. Niewskazanie przez skarżącego prawa lub wolności, które mogłyby zostać naruszone przez niewprowadzenie przepisów intertemporalnych do ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. poz. 503, ze zm.) – wywodzone z art. 2 Konstytucji, w tym zasady praw słusznie nabytych – w ocenie Marszałka Sejmu oznacza, że skarżący nie dochował obowiązku stosownego uzasadnienia skargi, wynikającego z art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK, a tym samym przesądza o konieczności umorzenia postępowania w zakresie pierwszego ze wskazywanych w *petitum* skargi wzorców kontroli. Za koniecznością umorzenia postępowania, według Marszałka Sejmu, przemawia również to, że zarzut niezgodności przedmiotu kontroli z art. 2 Konstytucji stanowi w istocie skargę na zaniechanie ustawodawcze, które nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

4.3. W kwestii niezgodności z pozostałymi wzorcami kontroli Marszałek Sejmu zaznaczył, że art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji „bez wątplenia odnoszą się (...) wyłącznie do prawa własności. Nie dotyczą natomiast innych praw majątkowych, w tym dzierżawy”. Brak wykazania przez skarżącego prawa własności działki prowadzić musi do wniosku, że nie występuje osobisty interes skarżącego w zainicjowaniu kontroli zgodności w tym zakresie. „Nieposiadanie przez skarżącego prawa własności przedmiotowej działki wyklucza bowiem możliwość naruszenia tego prawa”.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter powszechny. Jednakże, możliwość skutecznego wniesienia tego środka obwarowana wymogami wynikającymi zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). W tym kontekście należy przypomnieć, że na każdym etapie postępowania Trybunał Konstytucyjny jest obowiązany badać, czy nie zachodzą przesłanki obligatoryjnego umorzenia postępowania. Weryfikacja dopuszczalności wydania wyroku w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną nie kończy się w fazie jej wstępnego rozpoznania, lecz jest aktualna przez cały czas jej rozpatrywania (por. postanowienie TK z 25 sierpnia 2020 r., sygn. SK 65/19, OTK ZU A/2020, poz. 41 i przywołane tam orzecznictwo).

Skarga konstytucyjna musi spełniać wymogi formalne, o których mowa w art. 53 ust. 1 u.o.t.p.TK. Zgodnie z tym przepisem, skarga powinna zawierać określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; przedstawienie stanu faktycznego; udokumentowanie daty doręczenia wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia, o których mowa w art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK oraz informację, czy od wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia, o których mowa w art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK, został wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia.

2. W rozpoznawanej skardze konstytucyjnej J.P. (dalej: skarżący) domagał się kontroli zgodności z Konstytucją art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2409, ze zm.) w zakresie, w jakim „stanowi podstawę do ignorowania przez organy administracji publicznej ostatecznych decyzji administracyjnych”, z art. 2 Konstytucji, oraz w zakresie, w jakim „ingeruje w prawo własności, w szczególności w kwestię uzyskania zgody organu administracji publicznej na inwestycję polegającą na budowie elektrowni wiatrowej”, z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

2.1. Wobec podniesionego przez Prokuratora Generalnego argumentu co do nieadekwatności wzorca kontroli w postaci art. 64 ust. 3 Konstytucji, Trybunał dokonał analizy dokumentów załączonych do skargi konstytucyjnej. W decyzji z czerwca 2015 r., na którą wskazał Prokurator Generalny, jako jeden z załączników wniosku wymienione zostało „oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane złożone pod odpowiedzialnością karną” w odniesieniu do działki o nr. [...] w miejscowości D. Jednakże w decyzji z grudnia 2015 r. w przedmiocie utrzymania w mocy zaskarżonej decyzji z czerwca 2015 r. jako załącznik do wniosku wskazano „oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania działką nr [...], na cele budowlane, wynikające z tytułu własności”. Z powyższych okoliczności wynika tym samym, że formuła użyta w decyzji, z której Prokurator Generalny wywodził nieadekwatność wzorca kontroli, w istocie nie odnosiła się do formy sprawowania władztwa nad nieruchomością, a jedynie do samego faktu takiego uprawnienia, co potwierdza wykaz dokumentów załączonych do wniosku przytoczony przez

województwo w decyzji z grudnia 2015 r. Z tego też względu nie można było uznać, aby skarżący nie posiadał legitymacji do wysuwania zarzutów związanych z naruszeniem prawa wyrażonego w art. 64 ust. 3 Konstytucji.

2.2. Legitymacja skarżącego z opisanych powyżej powodów nie wzbudziła wątpliwości Trybunału. Jednakże ze względu na to, iż na każdym etapie postępowania Trybunał jest obowiązany badać, czy nie zachodzi żadna z przesłanek obligujących do umorzenia postępowania, Trybunał przypominał, że zgodnie z jego utrwalonym orzecznictwem poprawne uzasadnienie zarzutów wymaga nie tylko wskazania przepisu Konstytucji mającego stanowić wzorzec kontroli, lecz także powołania przekonujących argumentów wskazujących na niezgodność treści przepisu kwestionowanego z treścią normy wyrażonej w przepisie konstytucyjnym. Uzasadnienie wymaga zatem wykazania istnienia relacji łączącej treść tych przepisów. „Merytoryczne rozpoznanie sprawy uzależnione jest nie tylko od precyzyjnego oznaczenia (...) wzorców konstytucyjnych, ale i zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego (adekwatnego) przyporządkowania do przedmiotu kontroli” (postanowienie z 14 grudnia 2021 r., sygn. SK 22/20, OTK ZU A/2022, poz. 3; zob. wyrok z 28 listopada 2013 r., sygn. K 17/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 125; postanowienie z 1 kwietnia 2014 r., sygn. K 42/12, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 43).

Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie wskazywał ponadto, że „przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące (w wypadku wniosków podmiotów o legitymacji szczególnej oraz skarg konstytucyjnych oczywista bezzasadność może być powodem odmowy nadania im biegu w procedurze wstępnej kontroli (...), a w wypadku pozostałych spraw jest to oceniane na etapie merytorycznej kontroli), lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78; zob. też postanowienie z 22 września 2021 r., sygn. SK 49/20, OTK ZU A/2021, poz. 53).

2.3. W niniejszej sprawie skarżący zaprezentował wprawdzie zarówno treść skarżonej normy, jak i wykładnię przepisów Konstytucji wskazanych jako wzorce kontroli. W uzasadnieniu zabrakło jednak subsumpcji. Skarżący w żaden sposób nie wyjaśnił bowiem, jaki jest związek pomiędzy przeprowadzonym przez skarżącego wywodem o charakterze teoretycznym a przedstawioną przez niego sprawą. Tymczasem obowiązkiem skarżącego, który chce uzyskać przed Trybunałem korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, jest obalenie domniemania konstytucyjności obowiązującej normy prawnej. W niniejszej sprawie skarżący nie podołał temu zadaniu. Zaprezentowana przez niego argumentacja, pomimo obszernego przywołania dotychczasowego orzecznictwa Trybunału oraz innych rozlicznych źródeł, w żaden sposób nie mogła stanowić wystarczającego uzasadnienia wyrażonej w *petitum* skargi opinii o niezgodności skarżonej normy z Konstytucją.

Co więcej, lektura skargi powala na przyjęcie, że skarżący w istocie oparł swoją argumentację na kontestowaniu jednostkowych orzeczeń wydanych w jego sprawie, a nie samej niezgodności przedmiotu kontroli z zaprezentowanymi wzorcami. O ile dopuszczalne jest jeszcze, aby Trybunał przedmiotem rozpoznania uczynił utrwaloną wykładnię przyjętą przez sądy i inne organy stosujące prawo, o tyle w granicach rozpoznania skargi w żadnym wypadku nie mieści się wypowiedź co do konkretnych orzeczeń wydanych w sprawach skarżących. Skarżący w niniejszej sprawie tymczasem wyraził nie tyle zarzuty o charakterze konstytucyjnym, ile raczej niezadowolenie z faktu uzyskania konkretnych orzeczeń sądów administracyjnych, niekorzystnych z punktu widzenia jego interesów.

Trybunał przypomniał w kontekście powyższego, że w zakresie jego uprawnień nie leży dokonywanie kontroli indywidualnych orzeczeń wydanych w sprawach skarżących. Jako sąd prawa, a nie faktu posiada kompetencje wyłącznie do hierarchicznej oceny zgodności norm prawnych.

W szczególności nie jest zatem władny oceniać, czy sąd lub organ orzekający dokonał poprawnego zastosowania przepisów oraz poprawnej interpretacji faktów i nie stanowi dodatkowej instancji służącej kontroli orzeczeń zapadłych w jednostkowych przypadkach (zob. zamiast wielu postanowienie z 10 września 2020 r., sygn. SK 44/19, OTK ZU A/2020, poz. 47).

2.4. Ponadto skarżący uczynił samodzielnym wzorcem kontroli art. 2 Konstytucji. Trybunał tymczasem wielokrotnie wskazywał, że art. 2 Konstytucji co do zasady nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniach zainicjowanych skargą konstytucyjną. Przepis ten, jako wyrażający zasadę ogólną, nie stanowi wprost żadnego prawa lub wolności. W dotychczasowym orzecznictwie dopuszczano, na zasadzie wyjątku, możliwość uczynienia art. 2 Konstytucji samoistnym wzorcem kontroli, jeżeli skarżący skutecznie wykazał, że wynikają z niego przysługujące mu prawa lub wolności niewyrażone w innych przepisach konstytucyjnych, zwłaszcza zawartych w rozdziale II Konstytucji (por. wyrok z 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

Trudno jednak uznać, by skarżący zaprezentował jakiegokolwiek stanowisko w tej kwestii. Ograniczył się bowiem wyłącznie do przytoczenia orzecznictwa Trybunału odnoszącego się do zasady demokratycznego państwa prawnego oraz jednoakapitowego podsumowania, bez jakiegokolwiek próby wyinterpretowania z tego przepisu normy, z której wywodziłby swoje prawa lub wolności, których naruszenie mógłby następnie zarzucić normom wskazanym jako przedmiot kontroli. Skarżący nie przedstawił jednak żadnych okoliczności, które przemawiałyby za uznaniem, że art. 2 Konstytucji w jego sprawie może występować jako samodzielny wzorzec kontroli.

Z powyższych względów należało uznać, że wydanie wyroku w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne, co stosownie do art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK stanowi podstawę obligatoryjnego umorzenia postępowania. Z tego też względu Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.